

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jerzy Skorupka
Sędziowie:	SSA Edward Stelmasik SSA Wiesław Pędziwiatr (spr.)
Protokolant:	Anna Dziurzyńska

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Beaty Lorenc - Kociubińskiej

po rozpoznaniu w dniu 10 kwietnia 2013 r.

sprawy **L. G., R. C. i A. S.**

oskarżonych z art. 191 § 2 k.k. w zw. z art. 189 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. , art. 191 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 189 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez prokuratora i oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu

z dnia 12 grudnia 2012 r. sygn. akt III K 134/12

I. zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonych L. G., R. C. i A. S. w pkt. 2 części rozstrzygającej w ten sposób, że z opisu czynu przypisanego eliminuje ustalenia o szczególnym udrczeniu pokrzywdzonego oraz narażeniu go na nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. i czyn ten kwalifikuje z art. 191 § 2 k.k. i art. 189 § 1 k.k. i art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 189 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza kary:

- 1) **L. G. 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności,**
- 2) **R. C. 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,**
- 3) **A. S. 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,**

stwierdzając, że kary łączne orzeczone w pkt. 6 części rozstrzygającej wobec tych oskarżonych utraciły moc;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok wobec L. G., R. C. i A. S. utrzymuje w mocy;

III. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. łączy orzeczone kary i wymierza kary łączne:

- 1) **L. G. 4 (czterech) lat pozbawienia wolności,**
- 2) **R. C. 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,**
- 3) **A. S. 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;**

IV. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonym okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie:

- 1) **L. G. i R. C. od 12.04.2012 r. do 12.12.2012 r.**
- 2) **A. S. od 12.04.2012 r. do 12.11.2012 r.,**

V. zasądza od oskarżonych L. G., R. C. i A. S. na rzecz Skarbu Państwa wydatki związane z ich udziałem w postępowaniu odwoławczym i wymierza im opłaty za to postępowanie:

- 1) **L. G. i R. C. po 400 złotych,**
- 2) **A. S. 300 złotych**

oraz stwierdza, że Skarb Państwa ponosi koszty postępowania związane z apelacją prokuratora.

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w K. oskarżył L. G. o to, że;

I. w okresie od dnia 11 kwietnia 2012 r. do dnia 12 kwietnia 2012 r. w B., W., okolicach R. i S., pow. K., woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z R. C. i A. S. pozbawili S. T. wolności połączonej ze szczególnym udręczeniem w ten sposób, że po wtargnięciu do domu, skrępowaniu taśmą klejącą i założeniu foliowego worka na głowę, umieścili go w bagażniku samochodu, a następnie wywieźli do lasu, gdzie bili S. T. rękami po ciele i kopali oraz uderzali kijem bejzbolowym, po czym umieścili w piwnicy domu w miejscowości S., pow.K., gdzie będąc skrępowanym w dalszym ciągu bili go rękami i kopali po całym ciele oraz kłuli ostrym przedmiotem pod paznokciami, narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub 157 § 1 k.k., w wyniku czego S. T. odniósł obrażenia w postaci stłuczenia głowy i krwiaka okularowego obu oczu, stłuczenia brzucha, stłuczenia łokcia prawego oraz licznych podbiegnięć krwawych kończyn dolnych i pośladków, co spowodowało naruszenie narządu ciała i rozstrój zdrowia trwający powyżej 7 dni oraz zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie nie mniejszej niż 900 zł., czym działał na szkodę S. T.

tj. o przestępstwo z art.189 § 1 i 3 k.k. i art.158 § 1 k.k. i art.157 § 1 k.k. i art.278 § 1 k.k. w zw. z art.11 § 2 k.k.

II. w okresie od dnia 11 kwietnia 2012 r. do dnia 12 kwietnia 2012 r. w W., okolicach R. i S., pow. K., woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z R. C. i A. S. pozbawili K. T. wolności połączonej ze szczególnym udręczeniem w ten sposób, że po uprzednim założeniu mu koca na głowę, skrępowaniu, zaklejeniu oczu taśmą klejącą i umieszczeniu w samochodzie, wywieźli go do lasu, gdzie bili K. T. rękami po ciele i kopali, narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub 157 § 1 k.k., po czym umieścili go w piwnicy domu w miejscowości S., pow.K., gdzie będąc skrępowanym groził mu pozbawieniem życia oraz zgwałceniem jego konkubiny M. R., a groźby ta wzbudziła w nim uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona oraz zmuszał go groźbą bezprawną do pobicia S. T.

tj. o przestępstwo z art.189 § 1 i 3 k.k. i art.158 § 1 k.k. i art.190 § 1 k.k. i art.191 § 1 k.k. w zw. z art.11 § 2 k.k.

Nadto postawił zarzuty R. C. i A. S., że:

III. w okresie od dnia 11 kwietnia 2012 r. do dnia 12 kwietnia 2012 r. w B., W., okolicach R. i S., pow. K., woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z L. G. pozbawili S. T. wolności połączonej ze szczególnym udręczeniem w ten sposób, że po wtargnięciu do domu, skrępowaniu taśmą klejącą i założeniu foliowego worka na głowę, umieścili go w bagażniku samochodu, a następnie wywieźli do lasu, gdzie bili S. T. rękami po ciele i kopali oraz uderzali kijem bejzbolowym, po czym umieścili w piwnicy domu w miejscowości S., pow.K., gdzie będąc skrępowanym w dalszym ciągu bili go rękami i kopali po całym ciele oraz kłuli ostrym przedmiotem pod paznokciami, narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub 157 § 1 k.k., w wyniku czego S. T. odniósł obrażenia w postaci stłuczenia głowy i krwiaka okularowego obu oczu, stłuczenia brzucha, stłuczenia łokcia prawego oraz licznych podbiegnięć krwawych kończyn dolnych i pośladków, co spowodowało naruszenie narządu ciała i rozstrój zdrowia trwający powyżej 7 dni,

tj. o przestępstwo z art.189 § 1 i 3 k.k. i art.158 § 1 k.k. i art.157 § 1 k.k. w zw. z art.11 § 2 k.k.

IV. w okresie od dnia 11 kwietnia 2012 r. do dnia 12 kwietnia 2012 r. w W., okolicach R. i S., pow. K., woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z L. G. pozbawili K. T. wolności połączonej ze szczególnym udręczeniem w ten sposób, że po uprzednim założeniu mu koca na głowę, skrępowaniu, zaklejeniu oczu taśmą klejącą i umieszczeniu w samochodzie, wywieźli go do lasu, gdzie bili K. T. rękami po ciele i kopali, narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub 157 § 1 k.k., po czym umieścili go w piwnicy domu w miejscowości S., pow.K., gdzie będąc skrępowanym grozili mu pozbawieniem życia, a groźba ta wzbudziła w nim uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona oraz zmuszali go groźbą bezprawną do pobicia S. T.

tj. o przestępstwo z art.189 § 1 i 3 k.k. i art.158 § 1 k.k. i art.190 § 1 k.k. i art.191 § 1 k.k. w zw. z art.11 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 12 grudnia 2012 roku w sprawie III K 134/12 Sąd Okręgowy w Opolu orzekł, że:

1. Uznaje oskarżonych L. G., R. C. i A. S., w ramach zarzutów opisanych w pkt I, III części wstępnej wyroku, za winnych tego, że w okresie od dnia 11 kwietnia 2012 r. do dnia 12 kwietnia 2012 r. w B., W., okolicach R. i S., działając wspólnie i w porozumieniu, w zamiarze zmuszenia pokrzywdzonego S. T. do zwrotu wierzytelności, pozbawili pokrzywdzonego wolności połączonej ze szczególnym udręczeniem w ten sposób, że po wtargnięciu do domu, skrępowaniu taśmą klejącą i założeniu foliowego worka na głowę, umieścili go w bagażniku samochodu, a następnie wywieźli do lasu, gdzie bili go rękami po ciele i kopali, uderzali kijem bejsbolowym, grozili pozbawieniem życia, po czym umieścili w piwnicy domu w miejscowości S., gdzie w dalszym ciągu bili skrępowanego pokrzywdzonego rękami i kopali po całym ciele, grozili przewierceniem wiertarką, przypalaniem ciała, pozbawieniem życia oraz kłuli ostrym przedmiotem pod paznokciami, narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k., w wyniku czego pokrzywdzony odniósł obrażenia w postaci stłuczenia głowy i krwiaka okularowego obu oczu, stłuczenia brzucha, stłuczenia łokcia prawego oraz licznych podbiegnięć krwawych kończyn dolnych i pośladków, co spowodowało naruszenie narządu ciała i rozstrój zdrowia trwający powyżej 7 dni, przy czym groźby te wzbudziły uzasadnioną obawę że zostaną spełnione, nadto zabrali pieniądze w kwocie 1.260 zł., tj. przestępstwa z art. 191 § 2 k.k. w zw.z art. 189 § 1 i 3 k.k. w zw.z art. 158 § 1 k.k. w zw.z art. 157 § 1 k.k. w zw.z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 189 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k., a co do oskarżonego A. S. także przy zastosowaniu art. 60 § 1 i 2, § 6 pkt 2 k.k., wymierza kary: oskarżonemu L. G. 4 (czterech) lat pozbawienia wolności, oskarżonemu R. C. 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, oskarżonemu A. S. 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności,

2. uznaje oskarżonych L. G., R. C. i A. S., w ramach zarzutów opisanych w pkt II, IV części wstępnej wyroku, za winnych tego, że w okresie od dnia 11 kwietnia 2012 r. do dnia 12 kwietnia 2012 r. w B., W., okolicach R. i S., działając wspólnie i w porozumieniu, w zamiarze zmuszenia S. T. do zwrotu wierzytelności, pozbawili pokrzywdzonego K. T. wolności połączonej ze szczególnym udręczeniem w ten sposób, że po uprzednim założeniu mu koca na głowę, skrępowaniu, zaklejeniu oczu taśmą klejącą i umieszczeniu w samochodzie, wywieźli go do lasu, gdzie bili pokrzywdzonego rękami

po ciele i kopali, narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub 157 § 1 k.k., po czym umieścili go w piwnicy domu w miejscowości S., gdzie grozili mu pozbawieniem życia oraz zgwałceniem jego konkubiny M. R., a groźby te wzbudziły w nim uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione oraz zmuszali go groźbą bezprawną do zadawania uderzeń S. T. i klucia ostrym przedmiotem pod paznokciami tj. przestępstwa z art. 191 § 1 i 2 k.k. w zw.z art. 189 § 1 i 3 k.k. w zw.z art. 158 § 1 k.k. w zw.z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 189 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k., a co do oskarżonego A. S. także przy zastosowaniu art. 60 § 1 i 2, § 6 pkt 2 k.k., wymierza kary: oskarżonemu L. G. 3 (trzech) lat i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności, oskarżonemu R. C. 3 (trzech) lat pozbawienia wolności, oskarżonemu A. S. 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

3. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonych L. G., R. C. i A. S. za przestępstwo przypisane w pkt 1 części dyspozytywnej wyroku środek karny w postaci solidarnego obowiązku zapłaty na rzecz S. T. kwoty 2.460 zł tytułem odszkodowania oraz kwoty 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia,

4. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonych L. G., R. C. i A. S. za przestępstwo przypisane w pkt 2 części dyspozytywnej wyroku środek karny w postaci solidarnego obowiązku zapłaty na rzecz K. T. kwoty 1.000 zł tytułem zadośćuczynienia,

5. na podstawie art. 85 k.k., art. 86 § 1 k.k. orzeczone jednostkowe kary pozbawienia wolności łączy i wymierza kary łączne: oskarżonemu L. G. 4 (czterech) lat pozbawienia wolności, oskarżonemu R. C. 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, oskarżonemu A. S. 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności,

6. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności zalicza oskarżonym okresy zatrzymania i tymczasowego aresztowania: L. G. od dnia 12 kwietnia 2012r. do dnia 12 grudnia 2012r., R. C. od dnia 12 kwietnia 2012r. do dnia 12 grudnia 2012r., A. S. od dnia 12 kwietnia 2012r. do dnia 12 listopada 2012r.,

7. na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 633 k.p.k. zasądza od oskarżonych L. G., R. C., A. S. i koszty sądowe od nich przypadające, w tym wymierza im opłaty sądowe:

- L. G. w kwocie 400 zł na podstawie art. 2 ust 1 pkt 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych wymierza oskarżonemu,

- R. C. w kwocie 400 zł na podstawie art. 2 ust 1 pkt 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych wymierza oskarżonemu,

- A. S. w kwocie 300 zł na podstawie art. 2 ust 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych wymierza oskarżonemu.

Wyrok powyższy zaskarżył w całości obrońca oskarżonego L. G..

Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt. 1, 3 i 3 k.p.k. powyższemu wyrokowi zarzucił:

I. błąd w ustaleniach faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, poprzez nieuprawnione ustalenie, że L. G. wspólnie i w porozumieniu z R. C. i A. S. pozbawili K. T. wolności połączonej ze szczególnym udręczeniem, w ten sposób, że zakleili oczy K. T. i taśmą, założyli mu koc na głowę, skrępowali, bili go rękami po ciele i kopali, a nadto grozili mu pozbawieniem życia oraz zgwałceniem jego konkubiny M. R., a nadto założyli worek foliowy na głowę S. T., kopali i uderzali go kijem bejzbolowym po całym ciele, rzucili nim o drzewo, grozili przewierceniem wiertarką, przypalaniem ciała, pozbawieniem życia oraz klucia ostrym przedmiotem pod paznokciami, a wynikający z wadliwej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz naruszeń przepisów prawa procesowego,

II. obrazę przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 7 kpk poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w zakresie w jakim Sąd dowolnie przyjął, że:

- L. G. wspólnie i w porozumieniu z R. C. i A. S. założyli worek foliowy na głowę S. T., kopali i uderzali go kijem bejzbolowym po całym ciele, rzucili nim o drzewo, grozili przewierceniem wiertarką, przypalaniem ciała, pozbawieniem życia oraz kluli ostrym przedmiotem pod paznokciami

na skutek dowolnej – sprzecznej ze wskazaniami doświadczenia życiowego i zasadami prawidłowego rozumowania – oceny dowodów, w tym zeznań S. T., zeznań pokrzywdzonego K. T. i zeznań M. R., które okazały się nielogiczne, niespójne, wewnętrznie sprzeczne oraz sprzeczne z pozostałymi przeprowadzonymi w sprawie dowodami, w sytuacji gdy z przeprowadzonych w toku postępowania jurysdykcyjnego dowodów wynika, że: - S. T. określił K. T. w protokole przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie jako sprawcę przestępstwa popełnionego na jego szkodę, - S. T. nie mógł słyszeć, w trakcie wywożenia ich do lasu, krzyczącego i wołającego o pomoc T., bowiem ten miał mieć, jak sam zeznał, zaklejone usta w trakcie całej drogi do lasu, - na ciele K. T. brak jest obrażeń i śladów, które pozwoliłyby na przyjęcie, że był bity rękami i kopany po całym ciele, - na nagraniu sporządzonym aparatem fotograficznym K. T. nie zachowywał się jak osoba uprowadzona, pozbawiona wolności, szczególnie udręczona, pobita i bojąca się o życie swoje oraz rodziny, - K. T. podczas poszukiwań pieniędzy osk. G. będąc samotnie w banku oraz u sąsiada i przyjaciela jego ojca nie prosił nikogo o pomoc, nie uciekł rzekomo dręczącemu go osk. G., nie zachowywał się jak osoba, która potrzebuje i oczekuje pomocy, - K. T. po tym, jak został w domu po powrocie z banku, a L. G. udał się do miejsca jego zamieszkania, gdzie nadal przebywał S. T., nie zwrócił się o pomoc do Policji, czy też sąsiadów, w celu zapewnienia mu ochrony oraz ratowania ojca, tylko poszedł spać, - teściowa L. G., która była obecna w domu oskarżonego przez całą noc nie słyszała żadnych odgłosów, które mogłyby sugerować, że jej zięć w piwnicy dręczy osoby trzecie, w tym je bije po całym ciele, grozi wiertarką, wkłada ostre narzędzia pod palce etc..

III. obrazę przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia tj. art. 424 kpk poprzez sporządzenie uzasadnienia w sposób, który uniemożliwia prześledzenie toku rozumowania prowadzącego Sąd do wydania zaskarżonego orzeczenia, a w szczególności na skutek – nie przeprowadzenia w pisemnym uzasadnieniu wyroku rozważań, które miały doprowadzić Sąd do przeświadczenia, iż wbrew konsekwentnemu zaprzeczeniu przez oskarżonych opisanemu przez pokrzywdzonych przebiegowi zdarzenia, mieli pozbawić S. i K. T. wolności ze szczególnym udręczeniem, - a także uchylene się w całości przez Sąd I instancji od uzasadnienia, w sposób logiczny i spójny, dlaczego Sąd I instancji nie uwzględnił dowodów przemawiających na korzyść oskarżonych oraz dlaczego oparł się wyłącznie na niespójnych i pozostających w sprzeczności z pozostałymi dowodami zeznaniach pokrzywdzonych, zakładając z góry, wbrew przeprowadzonym dowodom, że oskarżeni zarzucane im czyny popełnili w sposób opisany przez pokrzywdzonych oraz – odstąpienia przez Sąd od wyjaśnienia istotnych różnic w treści zeznań pokrzywdzonych, które podlegały istotnym zmianom w zależności od etapu postępowania i jednoznacznie wskazywały, że zeznania pokrzywdzonych ewoluują z każdą kolejną czynnością przesłuchania.

Podnosząc powyższe w odniesieniu do zaskarżonego wyroku apelujący wniósł o:

- zmianę wyroku i odmienne orzeczenie co do istoty sprawy przez uniewinnienie oskarżonego L. G. od popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt. 2 części dyspozytywnej wyroku oraz zmianę przyjętej kwalifikacji prawnej czynu opisanego w pkt. 1 części dyspozytywnej wyroku i zakwalifikowanie go jako przestępstwa z art. 191 § 2 kk w zw. z art. 189 § 1 kk w zw. z art. 158 § 1 kk w zw. z art., 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 189 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk oraz wymierzenie oskarżonemu kary 2 lat pozbawienia wolności,

ewentualnie

- o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Z rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego nie zgodził się także oskarżony R. C., którego obrońca zaskarżył to orzeczenie w całości i zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia a to art. 4; 5 § 2; 7 kpk w zw. z art. 193 § 1 kpk polegającą na jednostronnej, fragmentarycznej oraz dowolnej ocenie dowodu z zeznań pokrzywdzonego S. T.

wówczas gdy z materiałów zebranych w aktach sprawy wynikają istotne wątpliwości co do stanu świadomości świadka tj. informacja medyczna o zanikaniu płatu czołowego mózgu, zaś Sąd na rozprawie w dniu 12 listopada 2012 roku oddalił wnioski o przesłuchanie świadka w obecności psychologa wobec braku dowodów na okoliczność możliwych zaburzeń stanu psychicznego. Obrona podnosi, że wskazane schorzenie może skutkować zanikami świadomości, zanikami pamięci i trudnościami postrzegania.

2. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk polegającą na wydaniu tego wyroku w oparciu o podstawę w postaci okoliczności ustalonych w następstwie dokonania oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób dowolny, z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a w szczególności: a) uznania zeznań S. T. i K. T., które są ze sobą sprzeczne i dalece rozbieżne w zakresie przyjętym za podstawę ustaleń faktycznych za wiarygodne mimo braku ich dostatecznej weryfikacji b) uznania wyjaśnień R. C. w zakresie, w jakim opisywał swoją rolę w inkryminowanym zdarzeniu za niewiarygodne z uwagi na to iż były one sprzeczne z zeznaniami pokrzywdzonych i wg. Sądu stanowiły linię obrony. Sąd pominał fakt, że w pierwszych zeznaniach S. T. wskazał jako jednego ze sprawców czynu zabronionego K. T., zaś po „uwolnieniu” K. T. nie widział potrzeby zawiadomienia organów ścigania o zdarzeniu i fakcie dalszego przetrzymywania ojca i poszedł spać.

3. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia a to art. 424 § 1 i 2 kpk polegającą na braku zamieszczenia w uzasadnieniu tego wyroku precyzyjnego i wyczerpującego opisu poczynionych ustaleń faktycznych, w tym w szczególności wskazania oceny różnic w zeznaniach S. T. i K. T., oraz w ich własnych wewnętrznie sprzecznych zeznaniach złożonych w toku postępowania przygotowawczego i procesu sądowego.

4. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na wadliwej ocenie zebranego materiału dowodowego a to w szczególności uznaniu zeznań S. T. i K. T. za wiarygodne, wówczas gdy wbrew twierdzeniom Sądu I instancji nie SA to zeznania spójne, uzupełniające się i przedstawiające określone zdarzenie – a wręcz przeciwnie są one na każdym etapie postępowania przygotowawczego i sądowego rozbieżne, przy czym analiza tych zeznań wskazuje, iż na pewnym etapie postępowania świadkowie starali się przyjąć jedną linię przedstawienia zdarzenia.

Stawiając te zarzuty apelujący wniósł o:

1. uniewinnienie oskarżonego R. C. od zarzutu opisanego w art. 191 § 1 i 2 kk w zw. z art. 189 § 1 i 3 kk w zw. z art. 158 § 1 kk i 11 § 2 kk w stosunku do K. T.;

2. zmianę kwalifikacji prawnej w zakresie dotyczącym S. T. tj. na czyn opisany art. 191 § 2 kk i wymierzenie mu za ten czyn kary pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem.

Z daleko posuniętej ostrożności procesowej wniósł o:

uchylenie zaskarżonego wyroku i uchylenie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Zakwestionował orzeczenie to również oskarżony A. S. i jego obrońca na podstawie art. 425 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 444 k.p.k. zaskarżył je w całości.

Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt. 2, 3 i 4 k.p.k. zarzucił wyrokowi Sądu Okręgowego w Opolu;

1. mający wpływ na treść wyroku błąd w ustaleniu faktycznym, połączony z obrazą prawa procesowego, a to art. 7 kpk, wyrażający się w sprzecznym z rzeczywistością i przeprowadzonymi dowodami ustaleniu w wyroku, że bezprawne pozbawienie wolności K. T. w okresie od dnia 11 kwietnia 2012 r. do dnia 12 kwietnia 2012 r. połączone było ze szczególnym udrczeniem na które w ocenie Sądu składa się założenie koca na głowę, zaklejenie oczu taśmą, bicie pokrzywdzonego rękami po całym ciele jak i kopanie, a nadto groźenie pozbawieniem życia czy zgwałceniem konkubiny M. R., podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy należycie i prawidłowo oceniony daje jedynie podstawę do ustalenia, że oskarżeni w tym okresie pozbawili wolności K. T. powodując u Niego na skutek kilkukrotnych uderzeń rękami w twarz oraz skrępowaniu taśmą obrażenia ciała w postaci: krwiaka i zasinienie

naskórka na prawym i lewym oku, opuchlizny na prawym policzku, na lewym kolanie otarcia o średnicy 3 cm oraz otarcia na kostkach prawej i lewej dłoni, które w ocenie obrony naruszyły czynności narządów ciała na okres poniżej siedmiu dni, a co w dalszej kolejności istotne to fakt, że pokrzywdzony w fazie rozwoju zdarzeń pomimo realnych możliwości uzyskania pomocy i zawiadomienia organów ścigania nie podjął świadomie i z własnej nie przymuszonej woli takich kroków zawiązując porozumienie z oskarżonymi, co jednocześnie zaprzecza istnieniu realnych obaw pozbawienia życia czy zgwałcenia konkubiny M. R.;

2. mający wpływ na treść błęd w ustaleniu faktycznym, połączony z obrazą prawa procesowego, a to art. 413 § 2 pkt. 1 kpk wyrażający się w sprzecznym z rzeczywistością i przeprowadzonymi dowodami ustaleniu w wyroku, że oskarżony A. S. działając wspólnie i w porozumieniu z L. G. i R. C. poprzez bicie pokrzywdzonego K. T. rękami po ciele i kopanie narazili Go na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub z art. 157 § 1 kk w sytuacji gdy konstrukcja przestępstwa pobicia polega między innymi na różnicowaniu odpowiedzialności za udział w pobiciu w zależności od stopnia jej niebezpieczeństwa, wyrażającego się skalą narażenia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, albo skutków określonych w art. 156 § 1 kk, lub 157 § 1 kk, które to zróżnicowanie musi być prawidłowo określone w wyroku – opisie czynu;

3. rażąco niewspółmierność kary pozbawienia wolności, poprzez wymierzenie jej łącznym wymiarze 2 lat pozbawienia bez zastosowania instytucji warunkowego zawieszenia jej wykonania, w sytuacji gdy stopień winy oskarżonego i społecznej szkodliwości popełnionego przez Niego czynu oraz Jego postawa, właściwości i warunki osobiste pozwalają na przyjęcie, że wystarczającym dla osiągnięcia względem oskarżonego celów kary, w szczególności zapobieżenia ponownemu popełnieniu przez niego przestępstwa, byłoby wymierzenie kary w rozmiarze orzeczonym, jednak z jednoczesnym warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Podnosząc te zarzuty skarżący wniósł o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a w razie braku podstaw do jego uchylenia,
2. zmianę wyroku w części rozstrzygnięcia o karze poprzez warunkowe zawieszenie wykonania wymierzonej oskarżonemu kary łącznej dwóch lat pozbawienia wolności na okres próby lat pięciu.

Za wadliwe uznał to rozstrzygnięcie także oskarżyciel publiczny i zaskarżył je w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść L. G., R. C. i A. S..

Na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. i art. 438 pkt. 2 i 3 k.p.k. zarzucił:

- rażąco niewspółmierność kary orzeczonej wobec L. G. za zarzucone mu przestępstw, wyrażającą się w wymierzeniu oskarżonemu kar jednostkowych pozbawienia wolności w dolnej granicy ustawowego zagrożenia i orzeczenia kary łącznej pozbawienia wolności w wymiarze 4 lat pozbawienia wolności, pomimo, iż okoliczności ustalone w toku prowadzonego przez Sąd postępowania, a w szczególności: brak okoliczności łagodzących, rola L. G. w popełnieniu przestępstwa, sposób działania sprawcy polegający na znęcaniu się nad pokrzywdzonymi, biciu ich, groźeniu przewierceniem kolan i przypalaniem narządów płciowych, pozbawieniem życia oraz zmuszaniem K. T. do znęcania się nad ojcem, przemawia za przyjęciem, iż jednostkowo wymierzone kary nie spełniają celów przed nimi stawianych, zaś wymierzona kara łączna pozbawienia wolności oparta na zasadzie całkowitej absorpcji – nie odbiegająca swą wysokością od kar jednostkowych pozbawienia wolności, nie uwzględnia stopnia społecznej szkodliwości czynów, nie realizując ponadto celów kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa oraz celów zapobiegawczych i wychowawczych przed nią stawianych,

- rażąco niewspółmierność kary orzeczonej wobec R. C. za zarzucane mu przestępstwa, wyrażającą się w wymierzeniu oskarżonemu kar jednostkowych pozbawienia wolności w dolnej granicy ustawowego zagrożenia i orzeczenia kary łącznej pozbawienia wolności w wymiarze 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, pomimo, iż okoliczności ustalone w toku prowadzonego przez Sąd postępowania, a w szczególności: brak okoliczności łagodzących, uprzednia

wielokrotna karalność, dopuszczenie się popełnienia czynu w czasie trwania warunkowego przedterminowego zwolnienia oraz sposób działania sprawcy polegający na szczególnym znęcaniu się nad pokrzywdzonymi, biciu ich, groźeniu przewierceniem kolan i przypalaniem narządów płciowych, zmuszaniem K. T. do znęcania się nad ojcem przemawia za przyjęciem, iż jednostkowo wymierzone kary pozbawienia wolności nie spełniają celów przed nimi stawianych, zaś wymierzona kara łączna pozbawienia wolności oparta na zasadzie całkowitej absorpcji – w istocie nie odbiegająca swą wysokością od kar jednostkowych pozbawienia wolności, nie uwzględnia stopnia społecznej szkodliwości czynów, nie realizując ponadto celów kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa oraz celów zapobiegawczych i wychowawczych przed nią stawianych.

- rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec A. S. kary pozbawienia wolności wymierzonej za zarzucane oskarżonemu czyny, wskutek błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego orzeczenia, wyrażającego się w błędnym przyjęciu przez Sąd, iż w stosunku do A. S. zachodzą okoliczności uzasadniające skorzystanie z dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary pomimo, iż okoliczności ustalone przez Sąd prowadzą do wniosku przeciwnego, wskutek czego orzeczone kary jednostkowe oraz wymierzona A. S. kara łączna pozbawienia wolności, oparta dodatkowo na zasadzie całkowitej absorpcji, nie uwzględnia stopnia społecznej szkodliwości czynów nie realizując ponadto celów kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa oraz celom zapobiegawczym i wychowawczym przed nią stawianych.

Stawiając te zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie wobec:

L. G. za czyn:

I kary 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

II kary 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

oraz orzeczenie łącznej kary pozbawienia wolności w wymiarze 8 lat pozbawienia wolności,

R. C. za czyn:

I kary 4 lat pozbawienia wolności,

II kary 4 lat pozbawienia wolności,

oraz orzeczenie łącznej kary pozbawienia wolności w wymiarze 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

A. S. za czyn:

I kary 3 lat pozbawienia wolności,

II kary 3 lat pozbawienia wolności,

oraz orzeczenie łącznej kary pozbawienia wolności w wymiarze 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności zostaną omówione apelacje obrońców oskarżonych. Ich zarzuty i treść uzasadnień oraz wnioski sformułowane w tych skargach, przy ich uwzględnieniu, czyniłyby rozważania nad apelacją oskarżyciela publicznego zbędnymi.

I. Odnośnie do apelacji obrońcy oskarżonego L. G..

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Nie uznano zasadności zarzutów podnoszonych w apelacji tego oskarżonego. Apelujący nie kwestionuje bowiem trafności rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, a jedynie podważa ustalenia jakie tenże Sąd poczynił i neguje tylko pewne fragmenty tych ustaleń. Wyprowadza następnie z nich wniosek o niepopelnieniu przez oskarżonego czynu na szkodę K. T., a także o znacznie mniejszym natężeniu udrczenia S. T., co w efekcie powinno prowadzić do wniosku, że wobec tego pokrzywdzonego czyn L. G. winien być oceniony nie jako zbrodnia, a jako występki.

Ocena dokonana przez apelującego, a dotycząca poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń nie zyskała akceptacji Sądu odwoławczego. Należy wskazać, że Sąd Okręgowy przeprowadził rzetelnie postępowanie jurysdykcyjne, a w jego ramach postępowanie dowodowe. Z należytą uwagą i wnikliwością przesłuchał wszystkie osoby, które zgłoszone zostały przez oskarżyciela publicznego, ale uzupełnił materiał dowodowy o zeznania osób wnioskowanych przez obrońców oskarżonych. Odebrał także wyjaśnienia od oskarżonych, choć nie zdecydowali się oni na składanie ich bezpośrednio przed Sądem, to jednak dopełniając wymogów art. 389 § 1 k.p.k. odczytał ich wypowiedzi złożone w toku śledztwa i wezwał oskarżonych do ustosunkowania się do treści odczytanych wyjaśnień.

Przeprowadzone w toku tego postępowania dowody (zeznania świadków, wyjaśnienia oskarżonych, dokumenty, opinie biegłych) zostały następnie poddane ocenie i w ramach swobodnej oceny tych dowodów Sąd meriti ustalił, które z tych dowodów mają istotne znaczenie w sprawie oraz w jakim zakresie zasługują na wiarę. Apelujący podnosi, że wypowiedzi dwóch zasadniczych dla ustaleń świadków tj. pokrzywdzonych S. i K. T. nie są ze sobą zbieżne, co nakazywało przyjęcie, że ten pierwszy nie był dręczony w sposób szczególny podczas pozbawienia go wolności, a ten drugi nie był ofiarą przestępczych zachowań oskarżonych. Zasadniczym argumentem w apelacji obrońcy jest okoliczność związana z pojawianiem się w ich wypowiedziach nowych elementów, o których nie podawali w czasie pierwszego przesłuchania. I tak jest w istocie. Nie może to jednak od razu oznaczać, że brak jakichś fragmentów stanu faktycznego w relacjach pokrzywdzonych oznacza, że tych nie było. Nie jest czymś szczególnym i wyjątkowym, że pokrzywdzeni składając zeznania pomijają pewne fakty, nie od razu podając wszystkie istotne okoliczności. Nie czynią tego jednak dlatego, żeby następnie wzmocnić swe wypowiedzi i dodatkowo pogrążyć sprawców ale z tej prostej przyczyny, że nie wszystkie okoliczności udało się im od razu, natychmiast odtworzyć z pamięci. Pamięć ludzka to wszak nie film, na którym rejestruje się i następnie odtwarza wiernie przebieg zdarzenia. Niektóre elementy faktyczne zacierają się w pamięci, innym przekazując je nadaje nadmierną wagę i o nich mówi w pierwszej kolejności pozostawiając poza obszarem relacji kolejne, dla niego bez większego znaczenia. Jest naturalnym i zrozumiałym, że upływ czasu oraz dokonywane przemyślenia prowadzą do przypominania sobie różnych wcześniej nieprzekazanych informacji. Dodatkowo należy także podkreślić, że każdy człowiek zapamiętuje inaczej jedno i to samo zdarzenie i nie jest to czymś wyjątkowym i niecodziennym, ale postępowaniem naturalnym, bo nie dla każdego te same okoliczności mają to samo znaczenie, a i pamięć każdego człowieka nie pracuje w identyczny sposób. Jeśli więc Sąd pierwszej instancji mający wszak bezpośredni kontakt z uczestnikami zdarzeń i ich relacjami składanymi w toku rozprawy uznaje, że co do istotnych faktów relacje pokrzywdzonych pozostawały niezmiennie i wskazuje, że dotyczy to sposobu, w jaki doszło do pozbawienia wolności pokrzywdzonych, faktu ich pobicia i zachowań oskarżonych to nie popełnia błędu dowolnej, nieopartej o materiał dowodowy oceny tego materiału dowodowego. Należy podkreślić, analizując ten zarzut (błędnych ustaleń faktycznych, ale powiązany z nim także zarzut obrazy prawa procesowego), że Sąd I instancji nie tylko zeznania pokrzywdzonych czynił podstawą swych ustaleń. Poza tymi wypowiedziami, dysponował również dokumentami w postaci opinii biegłego medyka sądowego. Opis urazów doznanych przez S. T. (k. 285) dobitnie potwierdza powstanie obrażeń oraz ich mechanizm i koresponduje on z wypowiedziami pokrzywdzonego o okolicznościach ich powstania. Dokumentacja fotograficzna obrazująca stan pokrzywdzonego po tym jak dotarł do jednostki policji uprawniała do twierdzenia o wiarygodności wypowiedzi pokrzywdzonego, tym bardziej, że i film nagrany przez L. G. jednoznacznie przedstawia miejsce oraz położenie i sytuację a nadto stan pokrzywdzonego w czasie inkryminowanym.

Apelujący analizując wypowiedzi pokrzywdzonych dostrzega w nich jedynie te elementy i to w takim usytuowaniu, które świadczą o braku zgodności między zeznaniami tych mężczyzn. Podkreśla np. że S. T. nie mógł mieć na głowie założonego worka bo wówczas nie mógłby widzieć co się dzieje w jego pobliżu. Nadto zwraca uwagę, w innej części apelacji, że K. T. nie potwierdza pewnych fragmentów relacji ojca, tym samym brak tej zbieżności (dotyczącej wbijania

ostrzych przedmiotów pod paznokcie S. T.) nakazuje uznanie, że nietrafnie przyjęto ustalenie o takich zachowaniach. Należy jednak zwrócić uwagę, że apelujący jest niekonsekwentny. Raz podkreśla, że brak potwierdzenia w zeznaniach syna czyni relację ojca niewiarygodną, natomiast gdy znajduje ona potwierdzenie w tych wypowiedziach twierdzi, że i inne okoliczności wykluczają wiarygodność S. T.. Ten wszak podaje, że miał na głowie worek (który jak wynika z jego relacji w pewnym momencie został mu zdjęty) a jego syn ten fakt, choć nie wprost uwiarygadnia mówiąc „Ojciec był skrepowany. Miał też coś założone na głowie, ale nie teraz nie pamiętam już co.”(k.125), by na rozprawie jednoznacznie o tym podać (k.720). Te wypowiedzi ugruntowują w przekonaniu, że trafnie Sąd meriti uznał wiarygodność zeznań S. T.. Apelujący podnosi także, że pokrzywdzony nie przekazał w swych zeznaniach złożonych jako pierwsze, że był rzucony na drzewo, a więc fakt taki, podawany później nie miał miejsca i jest jaskrawym przykładem agrawacji. Należy jednak przypomnieć, że S. T. jednoznacznie podał, że po wyjęciu go z bagażnika samochodu został rzucony na ziemię (k.5). Fakt rzucenia jest więc konsekwentnie przekazywany przez pokrzywdzonego. Jego doprecyzowanie poprzez określenie, że został rzucony i najpierw upadł na drzewo, a potem na ziemię jest niczym szczególnym i nie może prowadzić do wniosku, że pokrzywdzony celowo wyolbrzymia poszczególne zachowania, aby zwiększyć swą wiarygodność. Skarżący kwestionuje także ustalenie o kluciu ostrymi przedmiotami pokrzywdzonego, bo nie potwierdza tych okoliczności jego syn. Należy jednak zwrócić uwagę, że w tym zakresie S. T. jest konsekwentny i w zeznaniach, które według obrońcy oskarżonego są najistotniejsze, pokrzywdzony mówi o tym fakcie jednoznacznie i stanowczo. Sąd był w tej sytuacji uprawniony do czynienia ustaleń o takich zachowaniach. Tym bardziej, że o fakcie takim podał również K. T.. Jego relacja jedynie utwierdza o słuszności stanowiska Sądu I instancji, skoro pokrzywdzony zeznał, że on sam także dokonał wbicia pineski pod paznokcie ojca (k.721). Łącznie więc oceniane dowody uprawniały do ustaleń jakie znalazły wyraz w przypisanym oskarżonemu (oskarżonym) czynie na szkodę S. T.. Sąd Apelacyjny nie podziela zastrzeżeń wyrażonych w apelacji obrońcy L. G..

W odniesieniu zaś do K. T., który co oczywiste, składając zeznania po raz pierwszy koncentrował się na tym co dotknęło jego samego, poza jego słowami o sposobie potraktowania go przez sprawców nie można zapominać o fotografiach, które obrazują jego wygląd po tym jak miał on kontakt z oskarżonymi.

Istotnym jest jednak i to, a co zostało pominięte w argumentacji obrońcy L. G., że przecież także i A. S. w istotnych fragmentach potwierdził wypowiedzi pokrzywdzonych. Opis przekazany przez tego oskarżonego dotyczący potraktowania S. T., lecz zwłaszcza K. T. jest w zasadniczych kwestiach zbieżny z relacjami tego ostatniego. Wszak A. S. podał, że K. T. został przewrócony na ziemię, skrepowany, zawinięto mu głowę kocem oraz został uderzony przez R. C.. Te detale pojawiają się w relacji samego pokrzywdzonego, lecz jego wypowiedzi zawierają więcej elementów przestępczych zachowań w tym nie tylko R. C., ale także właśnie A. S.. Tę okoliczność zauważa Sąd meriti i przyjmuje zgodnie ze swym uprawnieniem, że oskarżony tylko częściowo podaje prawdę pomniejszając skalę krzywd wyrządzonych pokrzywdzonemu, i co istotne, wyłączając własny udział w tym postępowaniu wobec pokrzywdzonego.

Dysponując relacjami pokrzywdzonych, potwierdzającymi je dokumentami w postaci materiału fotograficznego i filmowego, opinii biegłego oraz wyjaśnieniami A. S., Sąd Okręgowy był uprawniony do poczynienia ustaleń, którym dał wyraz w opisie czynów przypisanych oskarżonemu. Wbrew twierdzeniom apelującego te ustalenia poczynione zostały w zgodzie z doświadczeniem życiowym, nie są sprzeczne ze wskazaniami wiedzy oraz nie noszą cech oparcia ich o nieracjonalne rozumowanie.

Apelujący podnosi w swej skardze jedną istotną okoliczność, która wymaga szczegółowego rozważenia. Wskazuje na zachowanie K. T. wobec ojca, które zostało zarejestrowane na filmie przez L. G., nadto apelujący podnosi nieracjonalne zachowanie K. T., w czasie bytności w domu oraz w banku i następnie powrotu do domu oraz pozostania w nim, bez reakcji związanej z pozostawieniem zagrożonego ojca w piwnicy razem ze sprawcami pozbawienia wolności i znęcania się nad nim.

Odnosząc się do tej kwestii należy wskazać, że istotą zarzutu stawianego oskarżonemu było przyjęcie, że K. T. został pozbawiony wolności oraz podczas tego stanu był dręczony w sposób szczególny. Sąd dokonując ustaleń przyjął, że tak istotnie było, a nadto ustalił, że celem działania sprawców było wymuszenie na S. T. zwrotu skradzionych L. G. pieniędzy.

Jeśli uwzględni się poczynione przez Sąd I instancji ustalenia to w żadnym razie nie można mieć wątpliwości, że K. T. został pozbawiony wolności oraz że był przez sprawców tego zachowania dręczony. Wbrew własnej woli został umieszczony w samochodzie, mimo, że początkowo kierował się do niego bez żadnego przymusu. Tak bowiem należy ocenić fakt zarzucenia koca na głowę, umieszczenia w samochodzie i skrępowania taśmą nóg i rąk, oklejenia oczu taśmą klejącą. Jeśli potem sprawcy wożą pokrzywdzonego samochodem, a przy tym biją go po głowie i grożą, że go zabiją, nie reagując na jego prośby, aby go wypuścili, to stan taki jest więzieniem pokrzywdzonego i wypełnia znamiona ustawowe czynności wykonawczej pozbawienia wolności. Stan ten trwa, według wyliczeń najbardziej korzystnych dla oskarżonych, co najmniej 3 godziny (0,5 godziny przewożenia samochodem, 1,5 godziny pobytu w lesie, godzina w piwnicy domu L. G.). W tym czasie oskarżeni pozbawili pokrzywdzonego możliwości poruszania się (zmiany miejsca pobytu), a nawet, przywiązując go do krzesła, swobody wykonania jakiegokolwiek ruchu (przejścia z jednego miejsca w inne) to od nich zależało czy może i kiedy zmienić miejsce swego pobytu, choć on sam wyraźnie artykułował, że jest przeciwny przebywaniu w tym miejscu, o którym zdecydowali oskarżeni. W okresie, co najmniej 3 godzin, oskarżony był wolności pozbawiony i już to wystarcza do przyjęcia popełnienia przez oskarżonych przestępstwa.

Natomiast to, że potem oskarżony sam uczestniczył w ataku na ojca (film dowodzi tego bezspornie) oraz że mając ku temu możliwości nie prosi o pomoc dla uwięzionego w dalszym ciągu ojca oraz nie zawiadamia policji o tym co spotkało jego samego i ojca, jest już dalszym ciągiem wydarzeń pozostającym poza sferą możliwych ocen prawno-karnych ze strony Sądu I instancji. Zachowanie K. T. nie może być oceniane bez pojawienia się złożonej przez odpowiedni organ skargi. Nie jest też rzeczą Sądu Apelacyjnego dokonanie takiej oceny, bo Sąd ten jako sąd prawa nie jest uprawniony do czynienia w tej sprawie ustaleń, gdyż jest to domena Sądu meriti. Postawa K. T. (demonstrowana w nagrany filmie) podkreślona przez obrońcę L. G. została zauważona przez Sąd odwoławczy. Nie jest zrozumiałym, dlaczego Sąd I Instancji nadający znaczenie filmowi nie ustosunkował się do zachowań K. T. wobec ojca, choć uwzględnił jego treść przy rozważaniach o roli L. G. i sytuacji oraz stanie w jakim znajdował się S. T.. Jeszcze raz podkreślić jednak należy, że nawet przyjęcie iż w pewnym momencie K. T. przyłączył się do sprawców i sam także maltretował swego ojca nie zmienia faktu, że do tej chwili to on był przedmiotem przestępczych działań po stronie oskarżonych, którzy za tę część swych zachowań muszą ponieść odpowiedzialność.

Wbrew twierdzeniom apelacji obrońcy oskarżonego L. G. Sąd Okręgowy jednoznacznie wskazał, na jakich dowodach się oparł i wymienił je, podkreślając, że przede wszystkim są nimi zeznania pokrzywdzonych miał na uwadze także wymienione jako pomocnicze zeznania innych osób, zwrócił uwagę także i na wyjaśnienia A. S., które wykorzystał w dużej mierze, na co zwrócono uwagę już wyżej. Nie pominął także i nadał właściwą rangę dowodom w postaci dokumentów oraz opinii biegłego medyka, pisze o tym także Sąd wyraźnie na s. 10 uzasadnienia (k.908). Należy także zwrócić uwagę, że częściowo wykorzystał także Sąd wyjaśnienia pozostałych, poza A. S., oskarżonych, czyniąc część tych wyjaśnień podstawą ustaleń faktycznych. Jednoznacznie wynika to z części ustalającej uzasadnienia wyroku. To, że jedynie częściowo wykorzystał te wyjaśnienia, a w odniesieniu do A. S. nie całemu zakresowi jego wypowiedzi dał wiarę nie jest czymś szczególnym w praktyce sądowej. Sąd ten wskazał, jakiej części wypowiedzi A. S. dał wiarę i wyjaśnił, dlaczego innym wypowiedziom (tym umniejszającym rolę jego samego) wiarygodności odmówił. Ocena wiarygodności wypowiedzi jest domeną Sądu orzekającego, może on uznać część relacji za prawdziwe innej części cechy tej odmówić, zobowiązany jest jedynie przekonująco swoje stanowisko w tym zakresie uzasadnić, a tego dokonał Sąd Okręgowy we Wrocławiu.

II. Odnośnie do apelacji obrońcy oskarżonego R. C..

Apelacja ta sprowadza się, mimo kilku postawionych zarzutów, do jednego w istocie stwierdzenia o dowolnej ocenie zebranego materiału dowodowego i niezasadnego dania wiary wypowiedziom S. T. i jego syna K. T. skutkującego błędnymi ustaleniami faktycznymi.

W znacznej mierze Sąd Apelacyjny odniósł się do tak sformułowanego zarzutu, bo dokonał analizy trafności zastrzeżeń wymienionych przez obrońcę L. G.. W tej apelacji wszak także podkreślano sprzeczności w wypowiedziach

pokrzywdzonych, co powinno prowadzić do przyjęcia, że ich relacje nie mogą stanowić podstawy ustaleń faktycznych zaś przebieg zdarzeń należało odtworzyć w oparciu o wyjaśnienia oskarżonych, w tym i R. C..

Podkreślenia raz jeszcze wymaga, że Sąd meriti mając do wyboru wypowiedzi świadków opisujących przebieg zdarzeń oraz wyjaśnienia oskarżonych, w tym i R. C. postąpił zgodnie ze swymi kompetencjami i wskazał, że wyjaśnienia przeczącego jakimkolwiek atakowi na pokrzywdzonych R. C. nie zasługują na wiarę. Wyraźnie i jednoznacznie Sąd I instancji podkreślił, że pozostają one w sprzeczności z innymi wiarygodnymi dowodami. Tymi zaś są zeznania pokrzywdzonych, ale przecież poza nimi także materiał fotograficzny, protokoły oględzin, opinia biegłego i co nie mniej istotne wyjaśnienia A. S.. Proste zaprzeczanie faktom wynikające z wyjaśnień oskarżonego słusznie zostało ocenione, jako linia obrony zmierzająca do umniejszenia odpowiedzialności i z taką oceną Sądu Okręgowego należy się zgodzić. Bez znaczenia dla odpowiedzialności oskarżonego jest postawiony w pkt. 2 apelacji zarzut pominięcia faktu wskazywania w pierwszych zeznaniach przez S. T. na jego syna K., jako sprawcę czynu na jego szkodę. Każdy ze sprawców odpowiada za swój czyn w granicach swego zamiaru (art. 20 k.k.). Już wyżej wskazano, że nie jest rzeczą Sądu Apelacyjnego dokonywanie oceny prawnokarnej zachowania K. T. bo brak jest w odniesieniu do niego skargi uprawnionego oskarżyciela na skutek której wypowiedziałby się Sąd I instancji. Rzeczą tego Sądu było dokonanie oceny zachowania R. C. i zadanie to ten Sąd wykonał. Rozważania w tym zakresie prowadzone w apelacji dla rozstrzygnięcia o trafności tej skargi lub jej nieskuteczności w stosunku do R. C. niczego zmienić nie mogą.

Podobnie nie można uznać, że Sąd Okręgowy pominął motywację działania oskarżonych i nie uwzględnił faktu, co kierowało oskarżonymi w czasie tego działania, a co wynikać mogłoby z akt sprawy prowadzonej w związku z zawiadomieniem L. G. o dokonanej na jego szkodę kradzieży. Jest wręcz przeciwnie niż twierdzi obrońca oskarżonego. Wszak przecież nie tylko opis czynów przypisanych oskarżonemu, ale i kwalifikacja prawna przypisanych R. C. czynów bez wątpliwości odzwierciedlają przyjęcie przez Sąd Okręgowy, jaki motyw towarzyszył oskarżonym podczas popełnienia przypisanych im czynów.

Jest swego rodzaju zaskakującym twierdzenie obrońcy oskarżonego, że Sąd I instancji nie zapoznał się z materiałami postępowania zgromadzonymi w wyniku zawiadomienia przez L. G. o dokonanej na jego szkodę kradzieży. Sąd wszak z urzędu wystąpił o nadesłanie orzeczenia o umorzeniu postępowania w tej sprawie. Nie była więc to inicjatywa stron, co więcej żaden z obrońców ani oskarżonych nie domagali się nadesłania materiałów związanych z tą sprawą. Podnoszenie na etapie postępowania odwoławczego zarzutu o niezapoznaniu się z tymi materiałami przez Sąd I instancji ocenione być musi, jako nielojalność po stronie obrońcy, który wszak także winien dążyć do osiągnięcia zakładanego celu i czynić to w zgodzie z procedurą i z wykorzystaniem własnych uprawnień.

Nie można mieć żadnych wątpliwości, że oskarżeni działali w oparciu o porozumienie, które zawarli realizując przypisane im czyny. Ustalenia Sądu I instancji są w tym zakresie bezbłędne, a zawarte już na s. 1 uzasadnienia wyroku. Sąd wszak podkreśla, że L. G. postanowił udać się do domu T. w celu odzyskania pieniędzy zabranych mu w trakcie kradzieży a wraz z nim udali się pozostali oskarżeni, którzy na polecenie L. G. założyli kominiarki. Zarówno porozumienie między oskarżonymi jak i podział ról między nimi wynika w sposób bezdyskusyjny z opisu przekazanego przez A. S.. Choć oskarżony ten wyraźnie akcentuje w nich swoją podrzędną rolę wśród działań agresywnych w stosunku do S. T. to jest oczywistym, że nawet jego opis nie pozostawia wątpliwości, co do celu działania oraz współdziałania sprawców i określa rolę każdego z nich. Zeznania pokrzywdzonych jedynie ugruntowują w tej sytuacji przekonanie o współdziałaniu oskarżonych. Każdy z nich wiedział, że zmierzają do uzyskania informacji o domniemanym sprawcy kradzieży pieniędzy na szkodę L. G., każdy z nich podejmował czynności związane z pozbawieniem wolności pokrzywdzonych (krępowanie ich, bicie, grożenie) każdy z nich działał w celu odzyskania pieniędzy przez L. G.. Zachowanie takie nie może być ocenione inaczej jak współdziałanie sprawców, świadome i dobrowolne. Czyniony zarzut w motywacyjnej części apelacji nie przekonał o uchybieniu popełnionym przez Sąd Okręgowy.

Skarżący postawił również zarzut naruszenia procedury Sądowi Okręgowemu, które dotyczyło przesłuchania S. T.. Błąd Sądu I instancji miał polegać na przesłuchaniu tego świadka bez udziału psychologa mimo wniosku obrony w tym zakresie. Według skarżącego, w ten sposób, uchybiono przepisowi art. 193 § 1 k.p.k. Tak sformułowany

zarzut jest oczywiście chybiony bowiem o sytuacji związanej z koniecznością przesłuchania świadka z udziałem lekarza lub biegłego psychologa rozstrzyga przepis art. 192 § 2 k.p.k. ale i w odniesieniu do tego przepisu nie można uznać jego naruszenia przez Sąd Okręgowy, jak wskazuje obrońca oskarżonego. Po raz kolejny należy skonstatować, że obrońca oskarżonego zawiera w swej apelacji stwierdzenia niezajdujące odzwierciedlenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Podnosi on, że „...z materiałów zebranych w aktach sprawy wynikają istotne wątpliwości co do stanu świadomości świadka tj. informacja medyczna o zaniku płatu czołowego mózgu...” (cytat z apelacji zarzut 1.). Odpowiadając na ten zarzut należy stwierdzić, że w żadnym miejscu akt, wbrew twierdzeniom apelacji, nie znaleziono dokumentacji medycznej zawierającej diagnozę o zaniku płata czołowego mózgu u S. T.. Na k. 172 akt znajduje się wynik badania głowy pokrzywdzonego, ten sam wynik znajduje się na k. 710 akt i brak jest w nich stwierdzeń, o których pisze obrońca. Tym samym podstawa wniosku obrońcy oraz podstawa zarzutu apelacji mająca uwiarygodnić to stwierdzenie nie występuje. Jeśli nadto uwzględni się i tę okoliczność, że Sąd Okręgowy miał bezpośredni kontakt ze świadkiem i nie miał problemów z komunikacją z tymże, to samo przekonanie obrońcy czy oskarżonego o braku zdolności postrzegania lub odtwarzania postrzeżeń przez pokrzywdzonego nie jest wystarczającym do uznania o potrzebie przesłuchania świadka z udziałem biegłego.

Sąd orzekający nie naruszył przepisu art. 192 § 2 k.p.k. prowadząc przesłuchanie S. T.. Sam fakt oświadczenia przez świadka, że nie pamięta pewnych szczegółów oraz stwierdzenia w wynikach badań medycznych o przebytych „... procesach podtwardówkowych (np. po krwiku).” (k.172, 710) nie może jeszcze prowadzić do wniosku, że istnieją wątpliwości co do stanu psychicznego świadka, jego stanu rozwoju umysłowego zdolności postrzegania i odtwarzania postrzeżeń. Nie jest wystarczającym dla potrzeby przesłuchania świadka z udziałem psychologa zgłoszenie takiego wniosku w toku rozprawy, musi bowiem wystąpić wątpliwość i to uzasadniona w stopniu istotnym, a tym samym oceny takiej dokonuje Sąd orzekający, aby należało wykorzystać możliwość wynikającą z art. 192 § 2 k.p.k. To Sąd przeprowadzający dowód z zeznań świadka (lub prokurator) musiałby mieć wątpliwości w tym zakresie. Jeśli takich wątpliwości tenże Sąd nie miał, to nie miał także podstaw do przesłuchania tego świadka w trybie regulowanym art. 192 § 2 k.p.k.

W konsekwencji także ten zarzut uznano za chybiony.

III. Co do apelacji obrońcy oskarżonego A. S..

Tej apelacji nie można odmówić słuszności w zakresie zarzutów sformułowanych w pkt. 1 i 2 skargi.

Argumentacja przywołana w uzasadnieniu apelacji przekonuje, że pomiędzy zachowaniami sprawców w stosunku do S. T. i jego syna K. widoczna jest istotna różnica w skali dolegliwości, na jakie obaj byli oni narażeni. Analiza materiału dowodowego w tym zwłaszcza filmu nagranych podczas akcji oskarżonych jedynie przekonanie takie ugruntowuje. Można zgodzić się z twierdzeniem, że K. T. był podmiotem udręczenia. Zachowania opisane w wyroku w pkt. 2 części rozstrzygającej nie pozostawiają co do tego żadnych wątpliwości. Aby jednak mówić o kwalifikowanej, jako zbrodnie, postaci przestępstwa pozbawienia wolności opisanej w § 3 art. 189 k.k. musi ono łączyć się ze szczególnym udręceniem. Nie każde postępowanie sprawców wobec pokrzywdzonego sprawujące mu dolegliwości fizyczne czy psychiczne będzie stanowić o dopuszczeniu się przez nich zbrodni opisanej w tym przepisie. Udręczenie to musi przekraczać ponad miarę samo pozbawienie wolności. Jeśli działania sprawców w stosunku do K. T. polegały na narzuceniu mu koca na głowę, zaklejeniu oczu taśmą, oraz zadaniu ciosów rękoma i kopanie a także wypowiedaniu groźby pozbawienia życia i zgwałcenia jego konkubiny, przy czym były to zachowania zmierzające do uzyskania informacji o miejscu ukrycia pieniędzy to choć działania takie pociągały dla ofiary dolegliwości nie nosiły one cech szczególnego udręczenia. Wskazywane przez wszystkich obrońców zachowanie K. T., po tym, gdy także i on włączył się do ataku fizycznego i psychicznego na ojca, ale co najistotniejsze, pomimo zachowań sprawców, którzy go dręczyli, mając możliwość zawiadomienia policji o tym co go spotkało – w czasie gdy nadal pozbawiony wolności był jego ojciec – nie uczynił tego, prowadzą do wniosku, że udręczenie tego pokrzywdzonego nie powinno być ocenione jak noszące cechy udręczenia szczególnego.

Dokonujący kwalifikowania zachowania oskarżonych Sąd Okręgowy uznał, że zadawanie ciosów pokrzywdzonemu K. T. prowadziło m.in. do narażenia go na niebezpieczeństwo skutków określonych w art. 156 § 1 k.k. Nie wskazał jednak w żadnej części swego uzasadnienia, na czym konkretnie niebezpieczeństwo takie polegało. Ograniczył się tenże Sąd, i to w opisie czynu przypisanego oskarżonym, do wskazania tego przepisu, lecz nie znalazło takie ustalenie wyjaśnienia ani w części odnoszącej się do stanu faktycznego ani też w rozważaniach o ocenie prawnej zachowania oskarżonych. Sąd nie wyjawiał, które zachowania sprawców prowadziły do bezpośredniego niebezpieczeństwa ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ofiary. Nie każde zaś działanie, w tym nawet kopanie po ciele i uderzanie pięściami, skutkuje powstaniem ciężkiego uszczerbku na zdrowiu bądź ryzyka nastąpienia takiego uszczerbku. Skoro nie poczyniono ustaleń, w które części ciała bity i kopany był pokrzywdzony, a skutki zachowania sprawców obrazują, że nie było to działanie wyjątkowo brutalne to za daleko idącym jest przyjęcie, że mogły one narazić pokrzywdzonego na ciężki uszczerbek na zdrowiu.

Problem odpowiedniej kwalifikacji zachowania oskarżonych był dostrzeżony przez wyrokujący Sąd. Świadczy o tym, opis czynu im przypisanego. Sąd I instancji nie przyjął za aktem oskarżenia, że oskarżeni atakując pokrzywdzonego narazili go na niebezpieczeństwo utraty życia (kolejne znamię występujące w § 1 art. 158 k.k.) jest więc oczywistym, że na kwestię tę zwrócił uwagę. Tym bardziej żałować należy, że mając na względzie konieczność prawidłowego opisu zachowania oskarżonych nie przywiązał odpowiedniej uwagi do kolejnego ze znamion możliwych do spowodowania czynem oskarżonych. Nakazuje to konieczność modyfikacji opisu czynu oskarżonych i zmiany zaskarżonego wyroku.

Nie można mieć żadnych wątpliwości, że A. S. jako osoba dojrzała umysłowo i fizycznie, bez skaz na zdrowiu psychicznym z odpowiednim bagażem doświadczenia życiowego miał świadomość narażenia pokrzywdzonego na niebezpieczeństwo skutku w postaci naruszenia funkcji jego organizmu na czas co najmniej 7 dni, a więc skutku o jakim mowa w art. 157 § 1 k.k. Jeśli trzech sprawcy zadają uderzenia pięściami, kopią oraz uderzają kijem bejsbolowym po ciele człowieka to naturalnym jest, że będąc przy tym pod wpływem alkoholu nie są w stanie miarkować siły ani też precyzyjnie zadawać ciosy bez ryzyka uderzenia grożącego obrażeniami u pokrzywdzonego. Gdy przy tym pokrzywdzony jest skrepowany i nawet nie ma możliwości pasywną obroną minimalizować siły ciosów oraz ich umiejscowienia, takie niebezpieczeństwo obrażeń jedynie się potęguje.

W konsekwencji wyrażony w uzasadnieniu apelacji zarzut niemożności przewidywania przez oskarżonego skutków jego działania musi być uznany za nietrafny.

IV. Co do apelacji Prokuratora.

Wraz z tą apelacją dotyczącą rozstrzygnięć o karach zostaną omówione kwestie dotyczące wymierzonych oskarżonym kar w kontekście ich własnych apelacji (art. 447 § 1 k.p.k.).

W sytuacji, gdy Sąd Apelacyjny uznał, że zachowania oskarżonych na szkodę K. T. nie stanowiły zbrodni opisanej w art. 189 § 3 k.k., lecz był to typ czynu zabronionego w jego podstawowej postaci, oczywistym stało się, że także i kary wymierzone oskarżonym musiały być dostosowane do oceny, że ich postępowanie wyczerpało znamiona występku.

Następstwem tej oceny stało się wymierzenie kar pozbawienia wolności na poziomie, który zawarty jest w pkt. I części rozstrzygającej wyroku Sądu Apelacyjnego. Rozstrzygając o wysokości tych kar dla poszczególnych oskarżonych Sąd miał na uwadze, że L. G. był inicjatorem tego przestępczego działania, on także wciągnął w ten proceder trzech innych sprawców, w tym młodocianego A. S., co więcej osoby zatrudnionej w jego firmie. Przeciwno temu oskarżonemu, ale i dwóm pozostałym przemawia fakt, że nie widzieli oni niczego niestosownego w tym, aby dochodzić należności, jakie według L. G. winny był S. T. poprzez przestępcze zachowania skierowane również wobec K. T. syna S..

Znacznie surowszego potraktowania wymagał R. C.. Oskarżony ten jest osobą o wysokim stopniu zdemoralizowania, który nie liczy się z niczym i z nikim. Wszak przecież popełnił on przestępstwo rok i miesiąc po tym jak został warunkowo przedterminowo zwolniony z zakładu karnego gdzie do 24 marca 2011 roku odbywał karę za poprzednio popełnione czyny, tym samym czynu tego dopuścił się w okresie próby, która wszak upływała dopiero 22 marca 2013

roku. Żadnym doświadczeniem i powodem do refleksji dla niego nie było uprzedzenie skazanie i odbyta kara. Kara wymierzona temu oskarżonemu winna być więc karą dowodzącą, że takie zachowania powodują podwyższenie sankcji orzekanej jako kolejnej.

A. S. jako młodociany oraz osoba, która w pewnym stopniu przyczyniła się do poczynienia ustaleń w tej sprawie i która przyznała się do zarzuconych mu czynów został potraktowany najłagodniej. Przejawił bowiem żal i okazał skruchę. Należy jednak pamiętać, że mimo odpowiedniego dla wieku rozwoju emocjonalnego i psychicznego zgodził się on na popełnienie przestępstwa, i to z fizycznym atakiem na drugiego człowieka. Współdziałanie z innymi dodatkowo przemawia przeciwko temu oskarżonemu.

Wskazane wyżej powody oraz okoliczności wymienione w uzasadnieniu Sądu I instancji przesądziły o wymiarze kar jednostkowych za przestępstwo popełnione na szkodę K. T.. W efekcie jest naturalnym, że apelacja oskarżyciela publicznego domagającego się podwyższenia kar za ten czyn nie mogła zostać uznana za skuteczną.

Skoro zaś w apelacjach obrońców L. G. i R. C. podnoszono kwestie rozstrzygnięć o ich odpowiedzialności za zachowanie wobec S. T. i domagano się obniżenia wymiaru kar (L. G. do lat 2, zaś R. C. kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania), a Sąd Apelacyjny nie uznał zasadności zarzutów w tym zakresie i postulatów obrońców konieczna staje się ocena trafności rozstrzygnięcia o karach za to zachowanie. Tym bardziej, że według oskarżyciela publicznego kary za tę zbrodnię rażą łagodnością.

Jest wiele racji w argumentacji Prokuratora Rejonowego w K. jednak nie można pominąć także okoliczności, na które wskazywał Sąd I instancji. Jeśli tenże Sąd mający bezpośredni kontakt z oskarżonymi, obserwujący ich zachowania w toku procesu doszedł do przekonania, że orzeczone kary pozbawienia wolności połączone dodatkowo ze środkami karnymi pozwalają na uznanie, że cele kary zostaną osiągnięte to Sąd Apelacyjny akceptuje takie stanowisko, tym bardziej, że kary pozbawienia wolności orzeczone wobec oskarżonych nie mogą być traktowane jako kary łagodne. Każde pozbawienie wolności, zwłaszcza wobec osób, które wcześniej nie weszły w kolizję z prawem i nie odbywały kar izolacyjnych musi być dla nich wyjątkowo traumatycznym przeżyciem. Zdaniem Sądu Apelacyjnego kary orzeczone za zachowania na szkodę S. T. nie mogą być oceniane, jako rażąco łagodne. Sąd nie uznaje także, aby były to kary rażąco surowe. Wskazane wobec A. S. okoliczności wpływające na możliwość wykorzystania nadzwyczajnego złagodzenia kary mają swą przekonującą wymowę i uznano, że prawidłowym było rozstrzygnięcie o wykorzystaniu instytucji art. 60 § 1 i 2 oraz § 6 pkt. 2 k.k.

Jako sprawiedliwe ocenione zostały również wymierzone oskarżonym kary łączne. Sąd I instancji podkreślił związek czasowy oraz jednorodność dóbr prawnych naruszonych działaniami sprawców. Identyczna motywacja w popełnieniu poszczególnych czynów jest czynnikiem dodatkowym uprawniającym do stosowania zasady pełnej absorpcji przy wymierzaniu kar łącznych. O słuszności zastosowanej zasady absorpcji przesądza nadto fakt, że uprzednio oskarżonym przypisano popełnienie dwóch zbrodni. Wskutek rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego przyjęto, że jeden z czynów to występki. W tej sytuacji dodatkowo wzmacniane jest przekonanie, że kara jednostkowa wymierzona za zbrodnię połączona z karą za występki jest tą karą, pod względem wysokości, która w sposób właściwy pozwoli ociągnąć cele kar wobec oskarżonych.

Nie podzielno zarzutów stron iżby kary łączne były karami niesprawiedliwymi, a więc bądź przesadnie surowymi lub nadmiernie łagodnymi.

Zmiana kary w instancji odwoławczej nie może następować w każdym wypadku, w którym jest możliwa ..., lecz wtedy tylko, gdy kara orzeczona nie daje się akceptować z powodu różnicy pomiędzy nią a karą sprawiedliwą, różnicy o randze zasadniczej, rażącej, wręcz „bijącej w oczy” (wyrok SN z dnia 2 lutego 1995 roku - KZS 4/96 poz. 42), (...). Sąd Apelacyjny przyjmuje domniemanie słuszności wyroków I instancji, to jest odmawia im swej aprobaty jedynie w razie stwierdzenia, że są (mogą być) niesprawiedliwe. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 21 września 2000 roku w sprawie II AKa 154/00, publikowany w KZS 2000/10/37).

Nie jest takim rozstrzygnięcie o karach wydane przez Sąd Okręgowy w Opolu i jako takie nie zostało w tym zakresie zmienione.

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych oparto na podstawie art. 633 k.p.k. i art. 636 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. i art. 6, art. 8, art. 2 ust. 1 pkt. 4 i 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz. U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223 z p.zm.).

Wszystkie przytoczone wyżej rozważania doprowadziły do rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie Sąd odwoławczy.